

GENERAL ELŻBIETY ZAWACKIEJ
Muzeum Pomorskie Armii Krajowej
raz Wojskowej Służby Polek
ul. Podmurna 93, tel. 0048 56 65 22 186
e-mail: fapak@wp.pl; www.zawacka.pl
56 16 25 127; REGON 870502736
KRS 0000011670
KU 82 1050 1500 0000 0000 5002 0244



Toruń
AK ODR „AK”

++ Baginiński Mieczysław

„Grzmociński” - przybr. nazwisko

M:134/743 Pom. 1

SPIS ZAWARTOŚCI
TECZKI

Borujński Mięczyński

T-2-134/743 Pom.

Torun AK ODR „AK”

I./1. Relacja k. 11 s. 1-11

I./2. Dokumenty (sensu stricto) dotyczące relatora —

I./3. Inne materiały dokumentacyjne dotyczące relatora —

II. Materiały uzupełniające relację k. 6 s. 1-8

III./1. Materiały dotyczące rodziny relatora —

III./2. Materiały dotyczące ogólnie okresu sprzed 1939 r. —

III./3. Materiały dotyczące ogólnie okresu okupacji (1939-1945) —

III./4. Materiały dotyczące ogólnie okresu po 1945 —

III./5. Inne ... —

IV. Korespondencja

.....

.....

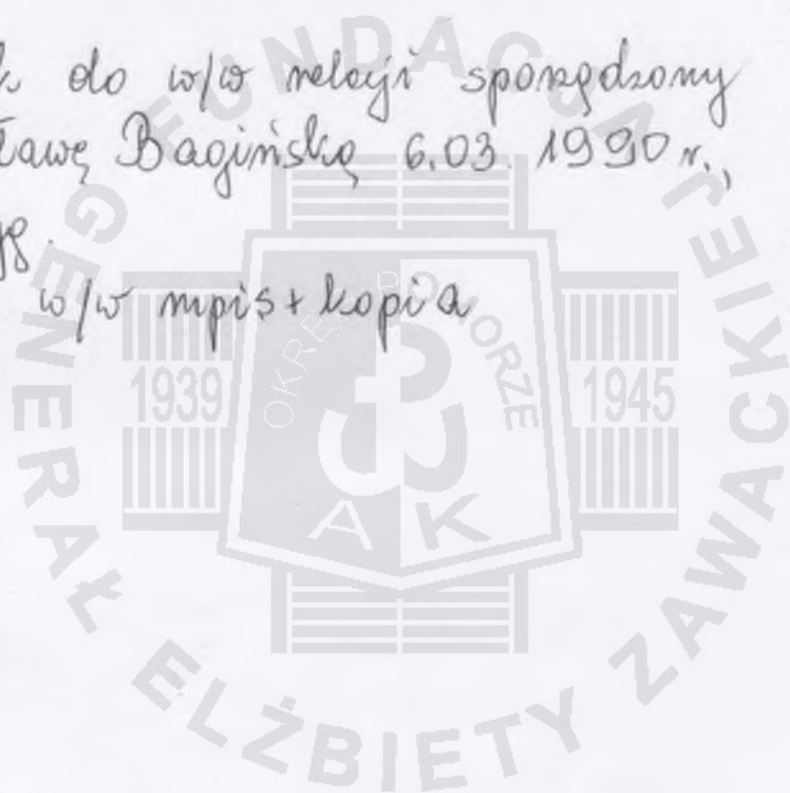
.....

V. Nazwiskowe karty informacyjne k. 19

VI. Fotografie *dział ikonografii*

1/1. Relacja - Baginiński Mieczysław

1. Relacja Mieczysława Baginińskiego -
- Moje wspomnienia z lat konspiracji w
Armii Krajowej, spisane 5.03.1970 r.,
rękopis, oryg. k. 3 s. 1-3
2. Odpis w/w relacji - oryg. + kopia,
mpis k. 4 s. 4-7
3. Załącznik do w/w relacji sporządzony
przez Czesławę Baginińską 6.03.1990 r.,
rękopis, oryg. k. 2 s. 8-9
4. Załącznik w/w mpis + kopia k. 2 s. 10-11



Mieczysław Jagielski
ul. Kyprianskiego 9 m. 2

Moje wspomnienia
z lat powojennych w Polsce Krajowej

7)
ARCHIWUM
Książki Zawieszki

M-134

data wstąpienia: D-87

Pierwszą pracę wykonywałem w biurze w Toruniu, gdzie
mieszkaniem przed wojną i pracowałem jako dziennikarz. W pierwszym roku wojny
pracowałem jako robotnik w hamburskiej firmie budowlanej Robert Kierulff, która
m. i. wykonywała roboty betonowe na lotniskach toruńskich. Z uwagi na dobrą
znajomość języka niemieckiego (recesor prowadziłem klubem do gimnazjum
niemieckiego w Toruniu) zostawiam pracę w firmie i idę do biura firmy.
Tam pracowałem przez rok do chwili wycofania, tolerowałem tam, jako jedyny nie-Austrijski
w pracy Polak, z uwagi na brak sił biurowych niemieckich.

Moja pierwsza redakcja z siedzibą podziemną A.K. nastąpiła gdzieś między pierwszym
a drugim rokiem wojny. Zostawiam pracę w biurze niemieckim przez miesiąc i idę
do szpitala s.p. Polnowicza. Tu wzięto mnie do ręki i wywieziono do biura
podziemnego na podziemie, specjalny punkt, związany z akcją propagandową.

Sprawa wydawania w Toruniu gazetki podziemnej A.K. skrytalizowała się dopiero w ostatnim
roku wojny. Wskazała ona w trzech lub czterech numerach pod tytułem: "Gazeta
białych" i była odbijana na powielaczach. Poza redakcją gazetki powierzono mi
zawrę specjalne zadanie, mianowicie: sporządzenie przeglądu ~~pracy~~ ~~innych~~
pracy niemieckiej (składaniem specjalnie odgłosy prasopism "Das Reich" i "Völkischer
Beobachter") tłumaczone na język polski. Wzięto i pracę oddaną do
komendantowi A.K. niemieckemu s.p. Sylwanowi Stankiewiczowi, kapitanowi
rez. Wzięto w sprawach, związanych z moim oddziałem zadani, kontaktowałem
się z komendantem garnizonu A.K. Pamiątkę o jednym wypadku wykonywania
swego miesięcznej pracy w biurze firmy Kierulff dla celów konspiracyjnych. Otóż
komendant Stankiewicz raz dał pewnego dnia odemnie ^{druk} ~~składanie~~ ~~składanie~~ ~~składanie~~ ~~składanie~~
poświadczenia pracy w tej firmie. Ponieważ ja m. i. prowadziłem tam magazyn
druków, mogłem to zadanie komendantowi spełnić.

Zebrałem konspiracyjnych składów mi w pamięci zebrałem liście z moimi

prywatnym s.p. Polnische przy ul. Skowackiego w pobliżu ul. Rygi, na którym
 był pierwszy piśmiecy obywatela publicznego vice-royalty pomorskiego Redowick, który
 piśmiecy upadł w ręce Gestapo i zginął w lochach gestapowskich przy ul. Medycznej,
 nie wyjawiający nikogo ze swoich współpracowników. Napót pracowałem z nim
 przed wojną na terenie wydawnictwa „Obrony Ludu”, mieszczącego się w
 budynku, które dziś zajmują Pogotowie Ratunkowe przy ul. Żywieckiej.
 Wiedziałem go więc dobrze. Kyreni się on do mnie, że chciałby się ze mną spotkać
 osobno. To spotkanie jednak nie doszło między innymi mi przyczyn. Kłopotem
 i śmierci tego dnia była konspiracyjna naszego terenu nie została dotąd porwana
 w żadnym szczególny sposób. Nigdy się o nim nie wspomina.

ZHV

Kiedy zdarzył się konspiracyjnego natężyć się jej w sprawie. Pamiętam
 tylko o dwóch mężczyznach, których miał do spotkania poleca Tomasz. Pewnego
 dnia wyjechałem do Niemiec, by zrobić kampanię z wojennymi ewakuacją bogos'
 do akcji konspiracyjnej! Gdy z dwoma drugimi kolegami zabrałem się do miasta, zauwa-
 żyłem Niemca z opaską z karabinem ^{osobny} i ja się pierwszy zbawiłem, w miejscu
 była jakaś dziewczyna. Wtedy wahać można było zabrać do mnie, postanowiłem
 więc Niemca podejść pewnie się sobie i Tuzitem. Podszedłem więc ku niemu
 pewnym krokiem, podziwiałem jego, patrzył na go po hitlerowsku, i zapytałem się
 mekankielu Niemczyzna, gdzie jest rynek. Niemiec wskazał mi grzebień
 kamień i przypomniał mi, powiem, że ma do czynienia z Niemcom. Myślałem
 więc bez przerwy wykonai polecenie, otrzymane przez organizację.

V
ZM

Wojna między była do spotkania w Rydze. O dokładnych szczegółach
 tego zdarzenia nie mogę sobie przypomnieć. Wiem tylko tyle, że miałem coś zrobić,
 coś obywatelnym osobom pod okulturowymi okładkami. Wiem, że zabrałem się z jakimiś
Palka, która była stwierdzić w funkcjonariusze niemieckiej policji logimickiej (Krypo),
 a następnie byłam u jakiejś rodziny polskiej z zamieszkałej - zabrała się - na Szwed-
 rowie. To między wykonaniem bez żadnych przysłów.

V
ZM

W pracy konspiracyjnej stykałem się bez pośrednio z następującymi osobami
 (poza komendantem komisariatu A.K. Sylwaniem Stankiewiczem):
 A. K. V. Jasińskim, pierwszym komisarzem komisariatu w Toruniu, Polniskim Ludwikim,

[Kont. komendanta A.O. na miasto Toruń; zebrałem się również z impetorem A.C. Petkiewiczem

Spis osób zwrotanych w Toruniu odnotować przypominam sobie. Edmund Paulski, Elżbieta
wa Rajmipiego i jego siostra Barbara oraz Józef Gadowskiego

ZH
V
V
ZH

Po wywołaniu zbrodni się do dyplomy Hydru Kultury i Oświaty Łukasza Szyjalskiego
miasta Torunia, gdzie zająłem się zorganizowaniem kółka przy Szkole przy Krasnym
Szyjalskim

Toruń, dnia 5. marca 1970 r.

Wacław Jędrzejko



Mieczysław Bagiński
ul. Wyspiańskiego

Pieczątka:

A R C H I W U M
Elżbiety Zawadzkiej
poz. M - 134
data wpływu IX - 87

Moje wspomnienia z lat konspiracji
w Armii Krajowej

Przez cały okres okupacji niemieckiej przebywałem na terenie m. Torunia, gdzie mieszkałem przed wojną i pracowałem jako dziennikarz. W pierwszym roku wojny pracowałem jako robotnik w hamburskiej firmie budowlanej Robert Kieserlig, która m.i. wykonywała roboty betonowe na lotnisku toruńskim. Z uwagi na dobrą znajomość języka niemieckiego (za czasów pruskich chodziłem bowiem do gimnazjum niemieckiego w Inowrocławiu) zostałem przesunięty z pracy fizycznej do biura firmy. Tam pracowałem aż do chwili wyzwolenia, tolerowany tam, jako jedyny nieeindoutschowany Polak, z uwagi na brak sił biurowych niemieckich.

Moje pierwsze zetknięcie z siecią podziemną A.K. nastąpiło gdzieś między pierwszym a drugim rokiem wojny. Zostałem zaprzysiężony w parku miejskim przez nieżyjącego już akowca s.p. Polniaszka. Ze względu na mój zawód przedwojenny byłem przewidziany na pełnienie specjalnej funkcji, związany z akcją propagandową. Sprawa wydawania gazetki podziemnej A.K. skryształizowała się dopiero w ostatnim roku wojny. Ukazała się ona w trzech lub czterech numerach pod tytułem: "Stani~~ca~~ Nadbał~~ta~~ tyc~~ka~~" i była odbijana na powielaczu. Poza redakcją gazetki powierzono mi jeszcze specjalne zadanie, mianowicie sporządzanie przeglądu prasy niemieckiej (śledziłem specjalnie odgłosy czasopisma "Das Reich" i "Völkischer Beobachter"). Tłumaczone na język polski wycinki z prasy oddawałem komendantowi A.K. nieżyjącemu s.p. Sylwanowi Stankiewiczowi, kapitanowi rez. Wogóle w sprawach związanych z moim odcinkiem zadań, kontaktowałem się z komendantem garnizonu A.K. Pamiętam o jednym wypadku wykorzystania swego miejsca pracy w biurze firmy Kieserling dla celów konspiracyjnych. Otóż komendant Stankiewicz zażądał pewnego dnia ode mnie druku jednego czy więcej poświadczenia pracy w tejże firmie. Ponieważ ja m.i. prowadziłem tam magazyn druków, mogłem to żądanie komendanta spełnić.

Z zebrań konspiracyjnych utkwilo mi w pamięci zebranie liczniejsze w mieszkaniu prywatnym s.p. Polniaszka przy ul. Słowackiego w pobliżu ul. Reja, na którym był obecny pełniący obowiązki podziemnego wice-wojewody pomorskiego Rochowiak, który później wpadł w ręce Gestapo i zginął w lochach gestapowskich przy ul. Bydgoskiej nr 36, nie wyjawiając nikogo ze swoich współpracowników. Współpracowałem z nim przed wojną na terenie wydawnictwa "Obrony Ludu", mieszczącego się w budynku które dziś zajmuje Pogotowie Ratunkowe przy ul. Zjednoczenia. Znałem go więc dobrze. Wyrzucił się on do mnie, że chciałby się ze mną spotkać osobno. Do spotkania nie doszło z niewiadomych mi przyczyn. Męczeńska śmierć tego działacza konspiracyjnego naszego terenu nie została dotąd uczczona w żaden zewnętrzny sposób. Nigdzie się o nim nie wspomina.

Wiele zdarzeń z życia konspiracyjnego zatarło się już w pamięci. Pamiętam tylko o dwóch misjach, zleconych mi do spełnienia poza Toruniem. Pewnego dnia wyjechałem do Nieszawy, by wśród tamtejszych znajomych zwerbować kogós do akcji konspiracyjnej. Był to Tadeusz Laskowski. Gdy z dworca drogą

pełną zbliżałem się do miasta, zauważyłem Niemca z opaską i z karabinem w rękę. Jak się później okazało, w mieście była jakaś łapanka. Chwila wahania mogła być dla mnie zgubna, postanowiłem więc Niemca podejść pewnością siebie i tupetem. Podszedłem więc ku niemu pewnym krokiem, podniosłem rękę pozdrawiając go po hitlerowsku i zapytałem się nieskazitelną niemczyzną, gdzie jest rynek. Niemiec wskazał mi grzecznie kierunek i przepuścił mnie, pewien, że ma do czynienia z Niemcem. Mogłem więc bez przeszkody wykonać polecenie otrzymane przez organizację.

Druga misja była do spełnienia w Bydgoszczy. O dokładnych szczegółach tego zadania nie mogę sobie przypomnieć. Wiem tylko tyle, że miałem coś przekazać osobom pod określonymi adresami. Wiem, że zetknąłem się z jakąś Polką, która była służącą u funkcjonariusza niemieckiej policji kryminalnej (Krypo), a następnie byłem u jakiejś rodziny polskiej zamieszkałej - zdaje się - na Szwederowie. Tę misję wykonałem bez żadnych przygód.

W pracy konspiracyjnej stykałem się bezpośrednio z następującymi członkami AK (poza komendantem garnizonu A.K. Sylwanem Stankiewiczem):
 ✓ - Jaźwieckim, pierwszym komisarycznym prezydentem m. Torunia
 ✓ - Polniaszkiem Ludwikiem dzisiejszym zast. komendanta M.O. na miasto Toruń
 ✓ zetknąłem się również z inspektorem A.K. Patkiewiczem.
 ✓ Spośród zwerbowanych w Toruniu członków przypominam sobie: Edmunda
 ✓ Pawlaka, Zbigniewa Bagińskiego i jego siostrę Barbarę oraz Józefa Gadomskiego.

Po wyzwoleniu zgłosiłem się do dyspozycji Wydziału Kultury i Oświaty Zarządu Miejskiego miasta Torunia, gdzie zająłem się zorganizowaniem Miejskiej Czytelni przy Książnicy Miejskiej.

Toruń, dnia 5 marca 1970r.

Podpis:

Mieczysław Bagiński

Za zgodność:

„Archiwum Państwowe w Toruniu”
 ul. Piłsudskiego 11-13
 87-100 TORUŃ

Mieczysław Bagiński
ul. Wyspiańskiego

Pieczątka:

ARCHIWUM

Elżbiety Zawadzkiej
poz. M - 134
data wpływu IX - 87

Moje wspomnienia z lat konspiracji
w Armii Krajowej

Przez cały okres okupacji niemieckiej przebywałem na terenie m. Torunia, gdzie mieszkałem przed wojną i pracowałem jako dziennikarz. W pierwszym roku wojny pracowałem jako robotnik w hamburskiej firmie budowlanej Robast Kieserlig, która m.i. wykonywała roboty betonowe na lotnisku toruńskim. Z uwagi na dobrą znajomość języka niemieckiego (za czasów pruskich chodziłem bowiem do gimnazjum niemieckiego w Inowrocławiu) zostałem przesunięty z pracy fizycznej do biura firmy. Tam pracowałem aż do chwili wyzwolenia, tolerowany tam, jako jedyny nieindoutschowany Polak, z uwagi na brak sił biurowych niemieckich.

Moje pierwsze zetknięcie z siecią podziemną A.K. nastąpiło gdzieś między pierwszym a drugim rokiem wojny. Zostałem zaprzysiężony w parku miejskim przez nieżyjącego już akowca s.p. Polniaszka. Ze względu na mój zawód przedwojenny byłem przewidziany na pełnienie specjalnej funkcji, związanej z akcją propagandową. Sprawa wydawania gazetki podziemnej A.K. skrytylizowała się dopiero w ostatnim roku wojny. Ukazała się ona w trzech lub czterech numerach pod tytułem: " S t a n i c a N a d b a ł t y c k a " i była odbijana na powielaczu. Poza redakcją gazetki powierzone mi jeszcze specjalne zadanie, mianowicie sporządzanie przeglądu prasy niemieckiej (śledziłem specjalnie odgłosy czasopisma " Das Reich " i "Völkischer Beobachter"). Tłumaczone na język polski wycinki z prasy oddawałem komendantowi A.K. nieżyjącemu s.p. Stankiewiczowi, kapitanowi rez. Wogóle w sprawach związanych z moim odcinkiem zadań, kontaktowałem się z komendantem garnizonu A.K. Pamiętam o jednym wypadku wykorzystania swego miejsca pracy w biurze firmy Kieserling dla celów konspiracyjnych. Otóż komendant Stankiewicz zażądał pewnego dnia ode mnie druku jednego czy więcej poświadczenia pracy w tejże firmie. Ponieważ ja m.i. prowadziłem tam magazyn druków, mogłem to żądanie komendanta spełnić.

Zebrań konspiracyjnych utkwiło mi w pamięci zebranie liczniejsze w mieszkaniu prywatnym s.p. Polniaszka przy ul. Słowackiego w pobliżu ul. Reja, na którym był obecny pełniący obowiązki podziemnego wice-wojewody pomorskiego Rochowiak, który później wpadł w ręce Gestapo i zginął w lochach gestapowskich przy ul. Bydgoskiej nr 36, nie wyjawiając nikogo ze swoich współpracowników. Współpracowałem z nim przed wojną na terenie wydawnictwa " Obrony Ludu ", mieszczącego się w budynku które dziś zajmuje Pogotowie Ratunkowe przy ul. Zjednoczenia. Znałem go więc dobrze. Wyraził się on do mnie, że chciałby się ze mną spotkać osobno. Do spotkania nie doszło z niewiadomych mi przyczyn. Męczeńska śmierć tego działacza konspiracyjnego naszego terenu nie została dotąd uczczona w żaden zewnętrzny sposób. Nigdzie się o nim nie wspomina.

Wiele zdarzeń z życia konspiracyjnego zatarło się już w pamięci. Pamiętam tylko o dwóch misjach, zleconych mi do spełnienia poza Toruniem. Pewnego dnia wyjechałem do Nieszawy, by wśród tamtejszych znajomych zwerbować kogoś do akcji konspiracyjnej. Był to Tadeusz Laskowski. Gdy z dworca drogą

połąną zbliżałem się do miasta, zauważyłem Niemca z opaską i z karabinem w rękę. Jak się później okazało, w mieście była jakaś łapanka. Chwila wahania mogła być dla mnie zgubna, postanowiłem więc Niemca podejść pewnością siebie i tupetem. Podszedłem więc ku niemu pewnym krokiem, podniosłem rękę pozdrawiając go po hitlerowsku i zapytałem się nieskazitelną niemczyzną, gdzie jest rynek. Niemiec wskazał mi grzecznie kierunek i przepuścił mnie, pewien, że ma do czynienia z Niemcem. Mogłem więc bez przeszkody wykonać polecenie otrzymane przez organizację.

Druga misja była do spełnienia w Bydgoszczy. O dokładnych szczegółach tego zadania nie mogę sobie przypomnieć. Wiem tylko tyle, że miałem coś przekazać osobom pod określonymi adresami. Wiem, że zetknąłem się z jakąś Polką, która była służącą u funkcjonariusza niemieckiej policji kryminalnej (Krypo), a następnie byłem u jakiejś rodziny polskiej zamieszkałej - zdaje się - na Szwederowie. Tę misję wykonałem bez żadnych przygód.

W pracy konspiracyjnej stykałem się bezpośrednio z następującymi członkami AK (poza komendantem garnizonu A.K. Sylwanem Stankiewiczem):
- Jaświeckim, pierwszym komisarycznym prezydentem m. Torunia
- Polniaszkim Ludwikiem dotychczasowym zast. komendanta M.O. na miasto Toruń
zetknąłem się również z inspektorem A.K. Patkiewiczem.
Spośród zwербowanych w Toruniu członków przypominam sobie: Edmunda Pawłaka, Zbigniewa Bagińskiego i jego siostrę Barbarę oraz Józefa Gadomskiego.

Po wyzwoleniu zgłosiłem się do dyspozycji Wydziału Kultury i Oświaty Zarządu Miejskiego miasta Torunia, gdzie zająłem się zorganizowaniem Miejskiej Czytelni przy Książnicy Miejskiej.

Toruń, dnia 5 marca 1970r.

Podpis:

Mieczysław Bagiński

Za zgodność:

FUNKCJA
"Archiwum Pomocniczo Armii Krajowej"
ul. Piekary 40 tel. 271-26
87-100 TORUŃ

W nawiązaniu do relacji mego męża
Mieczysława Bęginskiego nr. 14.4.1902 r.
w 14. Rejonie Sławomyszenia 7. Armii
Krajowej Okręgu Pomorskiego, pragnę przedstawić
następujące uzupełnienia:

Mąż był aresztowany w dniu 27. 10. 1945 r.
Proces odbył się w czerwcu 1946 r. a wyrok
zapadł dnia 22. 6. 1946 r. i brzmiał: 7 lat
więzienia, który na podstawie amnestji
został skrócony na 3 i pół lat. Rozpra-
wę prowadził Wojewódzki Sąd Rejonowy w Byd-
goszczy na sesji wyjazdowej w Toruniu. Okres
odsolnienia mąż odbywał w ciężkim więzie-
niu we Hronbach. W roku 1949 wrócił do
domu kompletnie wyniszczonej i wyczerpa-
ny chorobą przewodni pokarmowej. Choroba
i lekcy się dość długo, starając się
jednocześnie o pracę. Niestety wszystkie
możliwości były przed nim zamknięte.
Żaden Zakład nie chciał go przyjąć,
natomiast pracownicy Urzędu Bezpieczeństwa
w

wypowiadali mu współpracę w formie
założenia organizacji podobnej i uja-
wniania im osób, które zgodzą się sta-
nąć do takiej organizacji. Miał wesz-
cisze takiej kampanij propozycji
nie przyjął a prace zerobkowe mu-
siały przysięć poza Turuniem z trudny
mi objazdami i dajciem piessym.

Po Winklach pozostał mu wielki uraz.

Do ZBOVDU nie chciał wstąpić. Zrobił
się zupełnie odлюдkiem.

Zmarł dnia 20 stycznia 1978 r.

Założaczem Wydziału z Gazety Pro-
morskiej z trzech wyrobku.

Toruni 6/III 1990 r

Gratiana Pręgińska

Załącznik

W nawiązaniu do relacji mego męża Mieczysława Bagińskiego - go ur. 14.4.1902r. w Archiwum Stowrżyszenia Żołnierzy Armii Krajowej Okręgu Pomorskiego, pragnę podać następujące uzupełnienie.

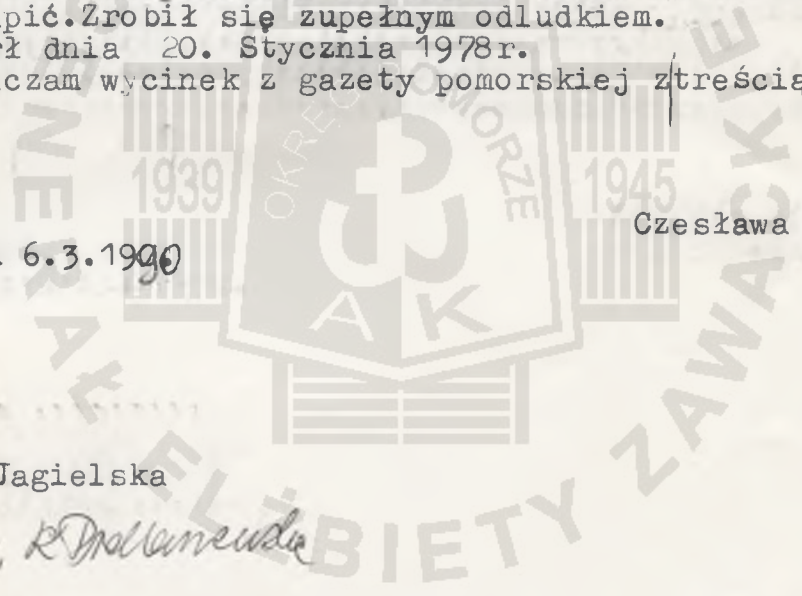
Mąż był aresztowany w dniu 27.10.1945. Proces odbył się w czerwcu 1946r. a wyrok zapadł dnia 22.6.1946 i brzmiał 7 lat więzienia, którą na podstawie amnestii został złagodzony na 3 i pół lat. Rozprawę prowadził wojskowy sąd Rejonowy w Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Toruniu. Okres osobniczo, mąż odbył w ciężkim więzieniu we Wronkach. W roku 1949 wrócił do domu kompletnie wyniszczony i wyczerpany z chorobą przewodów pokarmowych. Chorował i leczył się dość długo, starając się jednocześnie o pracę. Niestety wszystkie możliwości przed nim zamknięte. Żaden zakład nie chciał go przyjąć, natomiast pracownicy Urzędu Bezpieczeństwa proponowali mu współpracę w formie założenia organizacji podziemnej i ujawniania im osób, zgodzą się należeć do tej organizacji. Mąż oczywiście takiej haniebnej propozycji nie przyjął, a pracę zarobkową musiał przyjąć poza Toruniem z trudnymi dojazdami i dojściem pieszo. Po Wronkach pozostał mu wielki uraz. Do ZBOWIDU nie chciał wstąpić. Zrobił się zupełnym odludkiem. Zmarł dnia 20. Stycznia 1978r. Załączam wycinek z gazety pomorskiej z treścią wyroku.

Toruń 6.3.1990

Czesława Baginska

pis. B. Jagielska

morelita; R. Drollewska



Załącznik

W nawiązaniu do relacji mego męża Mieczysława Bagińskiego - go ur. 14.4.1902r. w Archiwium Stowarzyszenia Żołnierzy Armii Krajowej Okręgu Pomorskiego, pragnę podać następujące uzupełnienie.

Mąż był aresztowany w dniu 27.10.1945. Proces odbył się w czerwcu 1946r. a wyrok zapadł dnia 22.6.1946 i brzmiał 7 lat więzienia, którą na podstawie amnestii został z łagodzony na 3 i pół lat. Rozprawę prowadził Wojskowy sąd Rejonowy w Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Toruniu. Okres ogłosobnienia mąż odbył w ciężkim więzieniu we Wronkach. W roku 1949 wrócił do domu kompletnie wyniszczony i wyczerpany z chorobą przewodów pokarmowych. Chorował i leczył się dość długo, starając się jednocześnie o pracę. Niestety wszystkie możliwości przed nim zamknięte. Żaden zakład nie chciał go przyjąć, natomiast pracownicy Urzędu Bezpieczeństwa proponowali mu współpracę w formie założenia organizacji podziemnej i ujawniania im osób, ^{wyższa} zgodzą się należeć do tej organizacji. Mąż oczywiście takiej haniebnej propozycji nie przyjął a pracę zarobkową musiał przyjąć poza Toruniem z trudnymi dojazdami i dojściem pieszo. Po Wronkach pozostał mu wielki uraz. Do ZBOWIDU nie chciał wstąpić. Zrobił się zupełnym odludkiem. Zmarł dnia 20. Stycznia 1978r. Załączam w cinek z gazety pomorskiej treść wyroku.

Toruń 6.3.190.

Czesława Baginska

pis. B. Jagielska

konkret K. Połłancuła

II. Materiały uzupełniające: Baginiński Mieczysław

1. art. „Surowy wymiar karty dla stronków AD”,
bez podania źródła - oryg. k. 1 s. 1
2. Biogram Mieczysława Baginińskiego (autor
nieczytelny), rękopis oryg. k. 1 s. 2-3
3. Jaszowiecki Piotr, biogram Baginińskiego
Mieczysława, rękopis oryg. k. 1 s. 4-5
4. J. Jaszowski, B. Skrobache, biogram Mieczys-
ława Baginińskiego, mpis, kop. k. 1 s. 6
5. B. Skrobache, biogram Mieczysława Bagini-
ńskiego, mpis, kop. k. 1 s. 7
6. A. Łakiewska, biogram M. Baginińskie-
go, [w:] Słow. biograf. kosp. pomor. 1939 -
-1945, cz. 4, Wypł. Bibl. FAPA K. t. XVIII,
kserokopia, Tommi 1998, s. 25-26 k. 1 s. 8

A

sprawdzić datę ukończenia!

Surowy wymiar kary na członków AK

1

Na sesji wyjazdowej w Toruniu przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Bydgoszczy toczył się przez 5 dni przy olbrzymim zainteresowaniu publiczności proces przeciwko 17 członkom nielegalnej organizacji wojskowej, która nie ujawniła się i do października 1945 r. wydawała na terenie Torunia i okolicy tajną gazetę antyrządową.

Przewód sądowy wykazał w pełni winę oskarżonych.

Sąd skazał na karę 10 lat więzienia b. komendanta garnizonu AK, na Toruń — Sylwana Stankiewicza oraz b. komendanta AK, z Aleksandrowa Kujawskiego — Tadeusza Zalewskiego. Siedem lat więzienia otrzymał redaktor antyrządowej gazety „Głos Prawdy” — Mieczysław Bagiński. Na 6 lat więzienia zasadzono Zbigniewa Wojtczaka i Stanisława Kosiora, którzy drukowali i kolportowali nielegalną prasę, oraz Ignacego Joachimiaka — funkcjonariusza M. O. na 5 lat, zaś Zbigniewa Stankiewicza, byłego funkcjonariusza U. B. z Aleksandrowa Kujawskiego. Na 4 lata więzienia skazano Jana Strumpfa i Kazimierza Kozianowskiego — komendantów dzielnicowych AK, a na 3 lata Adama Wojtczaka, Ja-

na Daszkiewicza, Stefana Wardenńskiego i Ludwika Polniaszka. Stosunkowo łagodny wymiar kary zastosowano do jedynej oskarżonej — Zofii Billewicz, którą ze względu na młody wiek i stan zdrowia skazano na 2 lata więzienia. Sąd uniewinnił Piotra Jaźwieckiego i Józefa Gadomskiego. (r)

czy notatki zostały opublikowane po procesie?

2
Bagniski Mieczysław ps. "Grzmocinski" podd. plut.
funkcyjmarior ODR - Zatoke, BIP zar. AK Torun
ur. 14. IV 1902 w Machowicach pow. Inowrocław
syn Józefa - ogrodnika i Zofii z d. Antosak.

Po ukończeniu studiów dziennikarskich
Uniwersytetu Poznańskiego, w Toruniu pracował
jako dziennikarz w gazetach "Obrońca Ludu",
"Głos Robotnika", "Dzień Pomorza"

Zaprzysiężony w 1941 r. przez por. Ludwika
Polimarskiego ps. "Orłowski" - k-ldm. dzielnicę AK byd. Pnuch
z przydziałem do BIP.

W tym czasie pracował w firmie budowlanej Roberta
Kieserlinga, jako zaopatrzeniowiec.

Wprowadzony do konspiracyjnej ODR przez Piotra
Jaswiedzię ps. "Schmidt" rozpoczął następujące
komunikatów radiowych, wydawanie na powołaniu
gazetek konspiracyjnych "Stronica Bartycka",
a po wycofaniu okupacji "Głos Prawdy" wydawanej
przez k-ldm. AK zar. Torun kpt. Sylwana Stankiewicza
ps. "Butler".

W/8. Tadeusza Zaleskiego ps. "Jurek" k-ldm. obu. AK
Mierawa w styczniu 1945 osłabiony dostawsz 40 egz.
do Mierawy przywiózł "Rozroza"

Przez cały ten czas sponędrał przeglądy prasy
niezależnej, tłumaczenia pniekazywał kpt. Butlerowi
Zwiesbowat do pracy konspiracyjnej,
a Edmunda Malucha ps. "Zawisza"
k. Józefa Gadońskiego ps. "Orłowski".

Stykał się bezpośrednio z Bronistawem 17

Pietliniewiczem ps. "Zbik" k.d. PTK podległego³
półnd. wojsk. Francuskiem Rodzinalnem ps
"Zalichin" pełniącego obowiązki podkierownika
wice wojewody pomorskiego.

Do pracy w konspiracji należał także
żona Crestawy ps. "Karo" ^{ps. "Karo"} sekretuszką
i myjniarową k.d. ps. PTK Toruń.

Crestawa i Tadeusz Baginowy ślub
zawarli w 1929 r. w Toruniu.

Po wojnie 27.10.1945 został aresztowany
przez UB i w procesie Kpt. A. Stankiewicza
ps. "Butler" skazany na 7 lat więzienia,
osadzony na Wronkach, 1000 podskawie,
amnestii zwolniony 1949 wraz z innymi
chwytanymi, wreszcie znalazł pracę w Zakładzie
Wielkim.

Zmarł 20. I. 1978

⁴ A PTK os. T. Baginowy, L. Stankiewicza,
T. Salwacha z. Armię Krajową na Pomorsiu str. 8
Słownik Biograficzny konspiracji Pomorskiej 1939-47 str. 100
P. Słw

Basiniński Leucycystari ps "Grzymosiniński" pedok. psut. pmlkgo
najwyższy ODR - 240703a
~~Basiniński~~ 1311 Gar. TK Toruń.

Urodz. 14. IV. 1902 w Machowicach pow. Inowrocław
syn Józefa-ogrodnika i Zofii z d. Antczak.
Przed wojną ukonczył studia dziennikarskie w Ministerstwie
Ciepły Poznańskie; w Toruniu pracował jako dziennikarz
w gazetach: Obrona Ludu, Głos Robotnika, Biuletyn Pracy.

Zaprzysiężony w 1941 r. przez ^{post.} Ludwika Polmacha ps. "Orłowski" z przydziałem do BIP

Pracował w firmie Kierulmowa jako zastępca kierownika -
K-atomu Gata TK Toruń kpt. A. Szauliniecowi ps. "Butler" 140010
prekarsat kilka druków prasowaleniowa pracy w tejże firmie
redagował 3 lub 4 numery gazety "Stanica Bartycha"
odkrycia na powrota. Był redaktorem gazety "Głos
Pracy" wydawanej przez k-atom TK Gar. Toruń. Butlera

Wł. T. Zaleski ps. "Jan" k-atom obwodu TK Dzierżawa w styczniu
1945 wskazywał dostawców "Głos Pracy" - 40 egz. do
"Pracy" przyznanej "Pracy".

Przez cały czas sprawował przebiegły prany niedzielnymi
i tłumaczenia dostarczał Butlerowi, który był jego
bezpośrednim przełożonym.

wyjechał z specjalnym listem do Wyszogoty. Wraz z
w Wieszawie zwesbowan Tadeusza Salsowskiego?

w Toruniu; Edmund Paolchak ps. ? Zbigniew Basimolek.
do służby w kont. wywiadu Sup. TK Toruń
jego siostrę Barbarę ps. ? oraz Józefa Salsowskiego
służby w d-ym Młocę TK ps. "Orłowski" "Galeci"

w pracy konspiracyjnej bezpośrednio spotykał się z
B. Pielichinem ps. "Zik" k-atom TKwałchogza półnt uak.

Podczas alicum z pełnym obowiązką podskierunko vice
ps. "Zakochany" Horyndy, powoarskiego
"Wielki" ps. "Schmidt" zesz. wywiadu Gar. TK Toruń
głównym ps. "Wielki" konspiracyjnym przełożonym Toruń

Piotr Jankiewicz ps. Schmidt 19

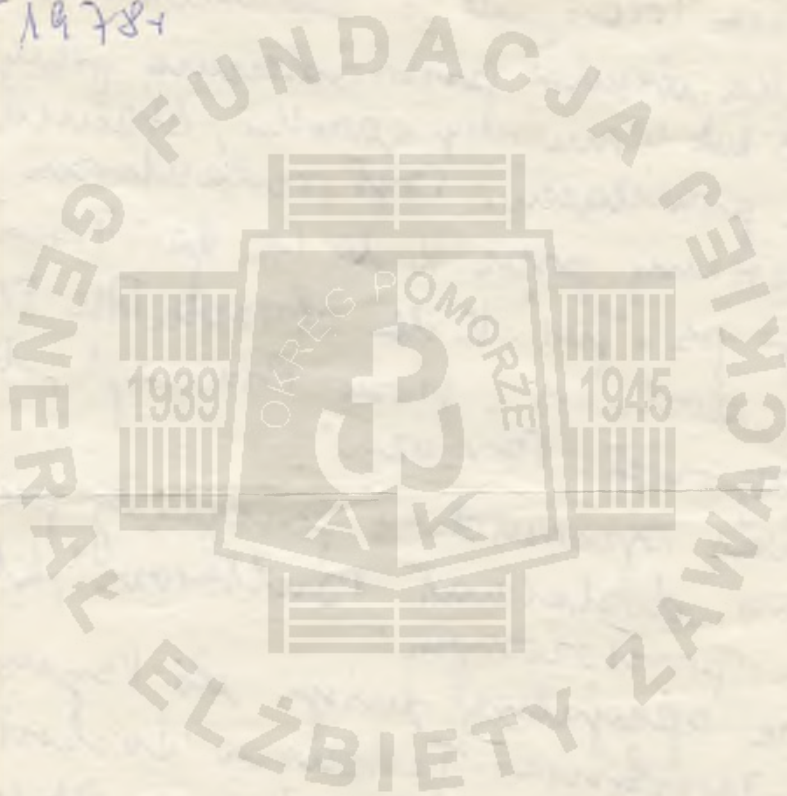
APAK, c. m. Prapimowy, Stankiewicz, Zakowski, Głazowski 5

29. Akcja Pomorska

B. Hlubedun

Po wojnie 27.10.1945 został aresztowany przez UB
skazany na 7 lat więzienia 22.6.1946 przez Wojskowy
Sąd Republiki w Bydgoszczy na sesji wyjątkowej w Toruniu,
prokuror Art. Wronkiewicz, ~~prokurator~~ ^{prokurator} Amsterdamski w 1949 w
Wielkopolsce, wyjazd do Torunia, atak choroby, ciężki
nerwica, zmiana pracy na Złotych Włokach w Toruniu.

Zmarł 20.1.1978



Bagiński Mieczysław ps. "Grzmociński" /1902 - 1978/ pracownik wydziału propagandy ODR "Zatoka".

Urodzony 14. ~~IX~~ IV 1902 w Miechowicach, pow. Inowrocław. Syn Józefa i Zofii z d. Antczak. Wykształcenie średnie. Zonaty od 23. V 1929r. z Czesławą Malak. Do roku 1939 był redaktorem "Gazety Pomorskiej". Mieszkał w Toruniu przy ul. Wyspiańskiego 9 m.2.

W czasie okupacji, dobrze znając język niemiecki, pracował w biurze firmy budowlanej Roberta Kiełserlinga. Od 1943 r. został wprowadzony do władz Okręgowej Delegatury przez Piotra Jaźwieckiego. Zorganizował nasłuch komunikatów radiowych i wydawanie na powielaczach gazetek konspiracyjnych "Strażnica Bałtyku", a przy końcu okupacji "Głos Prawdy". Współpracował wówczas z członkiem ODR Ludwikiem Polniaszkim i Komendantem Garnizonu AK Toruń, Sylwanem Stankiewiczem. Do prac wydawniczych wykorzystywał materiały niemieckiej firmy, w której pracował. Zwerbował do pomocy Edmunda Pawlaka i Józefa Gadomskiego. Zona Bagińskiego, Czesława, wspólnie z Zofią Stankiewicz, Polniaszkową i Pobłocką organizowały w końcowych miesiącach okupacji drużyny sanitarne dla potrzeb Garnizonu AK oraz ich szkolenie.

Bezpośrednio po zakończeniu okupacji niemieckiej Mieczysław Bagiński został zastępcą komendanta MO miasta Torunia, lecz 27 X. 1945r. został aresztowany i w procesie Sylwana Stankiewicza skazany na 7 lat więzienia za dalsze wydawanie konspiracyjnego "Głosu Prawdy". Na mocy amnestji zwolniony w 1949r. wrócił z Wroniek do Torunia. Po dłuższej chorobie znalazł pracę w Zakładach Wikliniarskich następnie pracował w Miejskim Wydziale Kultury i w czytelni miejskiej. Po przejściu na emeryturę zmarł w Toruniu 20 I 1978r.

AP AK, T. Bagińscy Cz. i M., Stankiewicz S., Zalewski T., akta USC Toruń, AK na Pomorzu ... s.87. Sł. Biogr. Konsp. Pom... cz. I s.106

Tadeusz Jaszowski
Barbara Skrobicka

7

Bagiński Mieczysław ps. "Grzmociński" podchorąży plutonowy, funkcjonariusz ODR - "Zatoka", BIP Gar. AK Toruń, urodzony 14.IV.1902 w Machowicach pow. Inowrocław, syn Józefa - ogrodnika i Zofii z d. Antczak.

Przed wojną ukończył studia dziennikarskie Uniwersytetu Poznańskiego. W Toruniu pracował jako dziennikarz w gazetach "Obrona Ludu", "Głos Robotnika", "Dzień Komorza".

Zaprzyśiężony w 1941 r. przez por. Ludwika Poliniaszka ps. "Orłowski" - K-dt dzielnicy AK Bydgoskie Przedmieście z przydziałem do BIP.

W tym czasie pracował w firmie budowlanej Roberta Kieserlinga, jako zaopatrzeniowiec.

Wprowadzony do konspiracyjnej ODR przez Piotra Jaźwieckiego, ps. "Schmidt" rozpoczął nasłuch komunikatów radiowych, wydawanie na powielaczu gazetek konspiracyjnych "Strażnica Bałtycka", a przy końcu okupacji "Głos Prawdy" wydawanej przez K-dta gar. Toruń kpt. Sylwana Stankiewicza ps. "Butler".

W/g Tadeusza Zalewskiego ps. "Jur" k-dt Obw. AK Nieszawa w styczniu 1945 ostatnią dostawą 40 egz. do Nieszawy przywiózł "Brzoza". Przez cały czas sporządzał przeglądy prasy niemieckiej, tłumaczenia przekazywał kpt. "Butlerowi".

Zwerbował do pracy konspiracyjnej :

- a/ Edmunda Malaka ps. "Zawisza"
- b/ Józefa Gadomskiego ps. "Orliński".

Stykał się bezpośrednio z Bronisławem Pietkiewiczem ps. "Żbik" K-dt podokręgu połud.-wschod., Franciszkiem Rochowiakiem ps. "Zaklicki" pełniącym obowiązki podziemnego vice-wojewody pomorskiego.

Do-wojnie 27.10.1945 został aresztowany przez UB i w procesie kpt. S. Stankiewicza ps. "Butler" skazany na 7 lat więzienia

Do pracy w konspiracji wciągnął swoją żonę Czesławę ps. "Karo" z d. Malak sanitariuszkę i wywiadowcę K-dy Gar. AK Toruń.

Czesława i Mieczysław Bagińscy ślub zawarli w 1929 r. w Toruniu. Po wojnie 27.10.1945 został aresztowany przez UB i w procesie Kpt. S. Stankiewicza ps. "Butler" skazany na 7 lat więzienia, osadzony we Wronkach. Na podstawie amnestii zwolniony 1949 wraca do Torunia, chorował, wreszcie znalazł pracę w Zakładzie Wikliniarskim.

Zmarł 20.I.1978 r.

Teczka APAK Cz. M. Bagińscy, L. Stankiewicz, T. Zalewski

Armia Krajowa na Pomorzu, s. 87, Słownik hagiograficzny konspiracji pomorskiej, cz. 1. s. 106

Bagiński Mieczysław przybr. nazw. „Grzmociński”, (1902-1978), funkcjonariusz Wydz. Propagandy ODR „Zatoka” i BIP Kmdy Garn. AK Toruń. Urodzony 14 IV 1902 r. w Miechowicach pow. Inowrocław; syn Józefa z zawodu ogrodnika i Zofii z d. Antczak. Po uzyskaniu matury w gimnazjum w Inowrocławiu ukończył studia dziennikarskie na Uniwersytecie Poznańskim. Odbył służbę wojskową w st. plut. podch. rezerwy. W 1926 r. przyjechał do Torunia i rozpoczął tu pracę jako dziennikarz gazet „Obrona Ludu” i „Głos Robotnika”. W 1929 r. ożenił się z Czesławą Malak. W czasie okupacji pracował (jako zaopatrzeniowiec) w biurze firmy budowlanej Roberta Kieserlinga. Do konspiracji wprowadzony został w 1941 r. przez Piotra Jaźwieckiego ps. „Schmidt” – szefa wywiadu Garn. ZWZ-AK Toruń, związanego też z ODR. Zaprzyjężony przez por. Ludwika Polniaszka przybr. nazw. „Orłowski” – członka ODR i kmdta dzielnicy Bydgoskie Przedmieście tegoż Garnizonu. Utrzymywał z nim stały kontakt, podobnie jak z Józefem Śliwowskim ps. „Skrzat” z grupy wywiadowczej AK i również powiązany z ODR. (Spotkania ich odbywały się w mieszkaniu Bagińskiego przy ul. Koszarowej 33). Bezpośrednie kontakty miał też z Bronisławem Pietkiewiczem ps. „Żbik” – kmtem Insp. Toruń i Podokręgu Pół-Wschodniego Okr. AK Pomorze oraz Franciszkiem Rochowiakiem, przybr. nazw. „Zaklicki” – kier. Ekspozytury Urzędu Delegata Okręgu Pomorze. Od niego otrzymywał pieniądze na samopomoc społeczną i prasę BIP, dostarczaną z Warszawy: „Rzeczpospolita Polska”, „Zachodnie Ziemie Rzeczypospolitej”, „Zachodnia Straż Rzeczypospolitej”. Znając bardzo dobrze język niemiecki sporządzał na potrzeby ODR i BIP przeglądy prasy niemieckiej „Das Reich”, „Völkischer Beobachter” i prowadził nashuch radiowy. Wykonywał też na powielaczu biuletyny i wydał kilka numerów gazetki konspiracyjnej „Strażnica Bałtycka” (3 lub 4 numery). Od listopada 1944 r. wspólnie z Sylwanem Stankiewiczem ps. „Butler” – wtedy kmdtem Garn. Toruń, (którego był od tej daty podwładnym) oraz Zofią Bilewicz, Adamem i Zbigniewem Wojtczakami, Stanisławem Kosiorem i Zdzisławem Rajpoldem redagował gazetkę konspiracyjną „Głos Prawdy”. Rozprowadzał ją na terenie Torunia, Lipna i Nieszawy we współpracy z Tadeuszem Laskowskim. Do wszystkich prac wydawniczych „organizował” materiały piśmiennicze i przybory drukarskie w firmie, w której pracował. Zdobył też na użytek ludzi z konspiracji kilka druków poświadczenia pracy w tejże firmie. Utrzymywał ponadto kontakt z Józefem Kozłowskim, wywiezionym z Torunia na roboty w okolicy Golubia-Dobrzynia, później do Gdyni-Rumi, od którego otrzymywał informacje wywiadowcze o budowie fortyfikacji i schronów, rozbudowie fabryki amunicji. Zwerbował też do konspiracji swojego brata Zbigniewa Bagińskiego, swoją żonę Czesławę, jej brata Edmunda Malaka i Józefa Gadomskiego oraz Tadeusza Szarkowskiego z Nieszawy. Bezpośrednio po ustąpieniu Niemców w lutym 1945 r. z Torunia, na polecenie władz ODR, organizował wspólnie z L. Polniaszkiem Milicję Obywatelską, pełniąc przez kilka miesięcy funkcję z-cy kmdta Miasta. Następnie pracował w Książnicy Miejskiej. W dniu 27 X 1945 r. został aresztowany przez UB i w grupowym procesie żołnierzy AK z Torunia skazany przez Wojskowy Sąd Rejonowy



Stow. biogr. konsp. pomorskiej" 2.4
Wznel. Bibl. JAPAK t. XVIII, Joam 1998

25

wy w Bydgoszczy w dn. 22 VI 1946 r. na 7 lat więzienia pod głównym zarzutem dalszego konspiracyjnego wydawania „Głosu Prawdy”. Więzienie odbywał we Wronkach, skąd na mocy amnestii został zwolniony w 1949 r. Ciężko chory wrócił do Torunia, gdzie starał się o pracę (bezsukutecznie z powodu odmowy współpracy z UB, mającej polegać na fikcyjnym założeniu tajnej organizacji ułatwiającej wykrywanie ludzi związanych z konspiracją). Z trudem w końcu uzyskał pracę poza Toruniem, następnie (na krótko) w Miejskim Wydziale Kultury jako organizator Miejskiej Czytelni przy Książnicy Miejskiej w Toruniu, później w Zakładach Wikliniarskich, gdzie pracował do emerytury. Odmówił wstąpienia do ZBOWiD-u. Zmarł 20 I 1978 r.

Żona Czesława ps. „Karo” pełniła funkcję sanitariuszki i wywiadowczyni Kmdy Garn. AK Toruń. Wspólnie z Zofią Stankiewicz, Marią Polniaszkową i Pobłocką organizowała w końcowych miesiącach okupacji drużyny sanitarne dla potrzeb Garn. AK i prowadziła ich szkolenie. Kolportowała również „Głos Prawdy”.

T: A: 134/743 Pom.

Toruń

Baginiński Mięsy staw
V. Karty informacyjne
k. 19

Torini
AK A

Baginski ~~Baginski~~ ^{Michajlas} ps Gramsciniski
redaktor gazety "Głos Prawdy", wydawany
przez Sylwana Stankewicze
2 powielacze, wychodzą w Toruniu
ostatnia dostawa "Głosu Prawdy" 40 egz.
do księżnicy przy ul. "Broz" w I 1945
inf T. Zalewski 28 VIII 79

l.t

Boginski Mieczysław

AK
Tomni 3

relacja nr. M-134

Z AK zetknął się poraz 1-szy między 1-czym a
2-gim okresem wojny, zaprzysiężony został w parku
miejskim przez nie zwyciężonego już Polniaszka.
Z zawodu był dziennikarzem, dlatego przewidziany
był do AK do pracy o propagandowej, głównie
do wydawania w Tomnie gazetki podziemnej AK
co nastąpiło dopiero w ostatnich latach wojny.
Ukazała się ona w b-d lub 4-d numerach pod
tytułem w Stanica Nadbałtycka i była odbijana
na powielaczach. Pora redakcji gazety została
mu powierzona specjalne zadanie, uniano-
verte 6

2. Wnie sporządzałam przegląd prasy niemieckiej -
śledził specjalnie ukazujące się artykuły o
takich czasopismach jak: "Das Reich,
"Volk" ... "Be-bachler" - tłumaczone
na jęz. polski i ucinane z prasy oddawał
komendantowi ATK Sylwanowi Stankiewiczowi,
Kpt. rezery. W swojej pracy konspiracyjnej
kontaktował się z komendantem garnizonu ATK
Pracowni w czasie okupacji i firmie budowlanej
u Roberta Kieserlinga początkowo jako robotnik
a później z rangą doskonałej czynności języka
niemieckiego w biurze tej firmy. Praca w biurze
firmy Kieserling wykorzystywał dla takich
celów konspiracyjnych.

3. c.d. Bagluski Mikołaj
na polecenie Komendanta AK
Stankiewicz Bagluski dostarczył mi jednego (czy więcej)
poświadczenia pracy o tejże firmie. Mógł to zśdanie Kom.
Stankiewicz. Spierając się i ungi dlatek, że prowa-
dził tam magazyn dmlców
Brał udział w zebraniach w mieszkaniu prywat-
nym p.f. u pana Polniaszka przy ul. Stowackiego
w Tomnie, w pobliżu ul. Reja, na którym był
obecny pełniący obowiązki podziemnego wój-
cy pomorskiego Rochowiak, który później
spadł w ręce Gestapo i zginął w łochach
gestapowskiego mieszkania przy ul. Bydgoskiej

AK
Tomni 3

r. 4.

4. i nie ujawni nikogo ze swoich współpracowników. Baginski współpracował z nim przed wojną w wydawnictwie "Obrona Ludu" dla tego ob-
szar bliżej i obdarzył zaufaniem. Używali się do Baginskiego, że chce się z nim spotkać osobno
ale do tego spotkania nie doszło, z nie wiadomych
dla Baginskiego powodów.

Baginski otrzymał polecenie celem zwerbowa-
nia poza Tomkiem nowych współpracow-
ników ^{do} konspiracji spośród znanych w
Nieszanie. Do tym celu udał się do Tadeusza
Laskowskiego, do tym czasie na terenie miasta
w Nieszanie była Tapanka, który udał się

c.d.

5. Baginski Mieczyslaw

4

Baginskiemu uniknąć dzięki umiejstnieniu odwołania
Urag, pisa i wprowadzenie w błąd żołnierza Wehrmachtu
Pomógł w tym Baginskiemu dostawca znajomości
Języka niemieckiego.

Śługa mijs do spełnienia z ramienia AK zlecono Ba-
ginskiemu w Bydgoszczy w celu udania się pod wskazane
adresy i przekazania przesyłek. O dokładnych szczegółach
tego polecenia już nie pamięta. Pamięta jednak, że zet-
knął się w Bydgoszczy z Polką, która była siostrą
u funkcjonariusza niemieckiej policji kryminalnej
(Krypo). Był też u jakiejś wdziwy polskiej zamiesz-
kanej (jak sobie mu się zdaje) na Szwederowie.

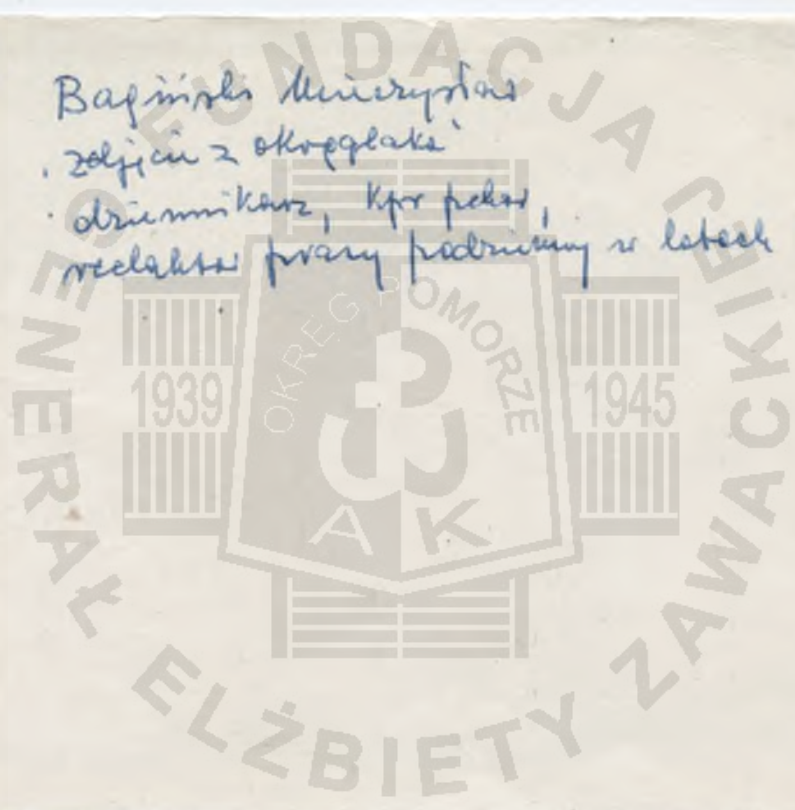
verte 8

c.d. W pracy konspiracyjnej, poza Komendantem garnizonu
6. AK Sylwanem Stanekiewiczem z następującymi
członkami AK: Józefem Kwiecielem, pierwszym ~~prezydentem~~
Komisarzem prezydentem miasta Tomnia
Polniaszkim Ludwikiem, późniejszym zastępcą
Komendanta M.O. na miasto Tomnia
W swojej pracy konspiracyjnej zetknął się również
z inspektorem AK Pietkiewiczem. Zwerbował
także w Tomniu Edmunda Paulaka, Zbigniewa
Boguskiego i jego siostrę Barbarę oraz
Józefa Gadomskiego.

M-136

Termin
17. 5

Bajmiska Mierzyńska
zalicza z okopłaka
drukiem, kpr. pakos
wielokrotny prany podrywany w latach 1943-45



27

++

BADUSKI --AK

MŁOCZYŚLAW - podch. plut.

ur. 14.IV.1902r. w Machowicach pow. Inowrocław
syn Józefa i Zofii z domu Antszak

Do wybuchu wojny pracuje w Gazecie Pomorskiej jako red.
--w konspiracji od 1943r. w Toruniu, zwerbowany przez
Józwickiego do AZ, pracuje jako referent bezpiecze-
ństwa na pow. Toruń. Kontakt tylko z "Mogilą"
i Józwickim, Ptaca polega na wywiadzie w administracji
niemieckiej, czy ktoś z konspiracji ma być aresztowany
przez Ge-po. W 1944r. przechodzi do AK.
Od jesieni 1944 "Mogila" poleca mu przeglądać prasę
niemiecką i zdawać raporty.
W dalszych seznaniach twierdzi, że jest redaktorem
pisma Strażnica Bałtyku

/ AKW MO-B /

syg. 68-g

w sprawie relacji H. Bagnoli
zwerbowany przez Polmaraka

Torun
AK 6

Bagiński Mieczysław

Garnizon
Toruń "AK" 7

zamieszkały w Toruniu, aresztowany
dnia 27.10.1945 r.

Oskarżony z art. 1. dekretu PKWN:

objął stanowisko redaktora nielegalnej gazetki
"Głos Prawdy"; redagował 5 jej numerów, z których
cztery zostały rozkolportowane; ostatni numer
zredagowany był we wrześniu 1945r.; gazetka za-
wierała artykuły antypaństwowe i antyradzieckie-
skazany przez Wojskowy Sąd Rejonowy w Bydgoszczy
dnia 22.06.1946 r. na 7 lat więzienia.

Podstawa informacji: pismo w sprawie Rewizji
Nadzwyczajnej z dnia 22.10.1990r.-

Archiwum Fundacji.

L.Stan.

11-134

+ BRĄGIŃSKI MIECZYSKAW

TORUŃ
ZWZ-AK 8

Przedwojennym liceum, w okresie dempacji
pracował w biurze & firmie budowlanej...

napisany do AK / chyba ZWZ - Z.M./
w drugim roku wojny przez Polimaria. Przesłał
do BIP - w ostatnim roku wojny ^{zredagował} 3 lub
4 numery gazety "Stacja Nadbaltycka", odbija-
nej na powieści. Pomerady was sponadat pre-
glody prasy niemieckiej i tłumaczenia dostar-
cał S. Stankiewiczowi, który też, jako kome-
dant garnizonu, był jezd kooperatorem

meteorologii. Ponadto kontaktował się
z Poluasobliem i Jozwiechom.
napisał do AK: E. Pawłowa, B. i Z. Bogini-
skich czy to rodzina? - Z.M. i J. Gadanski.

1939 1945
Rel. H. Boginińskiego
Z.M.

BAGINSKI (MEZYSLAW)

ODR

9

Od polskiego chińskiego press delega-
tury, która kolportuje w Chinach.

GG

Rel. Cz. Baginskiej

Tomni
ODR 10

Boginiński Mieczysław
zob. inf. z. Górski "Pamiętniki ODR"

Str. 17 - Wiatoli także kolporterzy prasy dostarczonej
z Warszawy: "Przeczypolitej Polskiej", "Zachodniej
ziemi Przeczypolitej", "Zachodniej Strony
Przeczypolitej". Na terenie Lipna i Wianary
kolporterem był Mieczysław Boginiński.

TORUŃ
AU 11

Bagiński Międzytek, ps. "Gromot-Gromociński"
redagował konspiracyjny "Stronice Białym".

Komendant H., Odsyła Pomoc Armii Ukraińskiej.

Od "Gromotki" do UIN-u, WPH, 1993, nr 4 (146),
s. 80

ML6E94

Jonowi
AK 12)

BAGINSKI MIECZYSLAW ps. "Grzmot-Grzmociński" ~~Top~~
AK
Redagował podziemne wydawnictwo "Strażnica Bałtyku".

Zr.: B. Chrzanowski, Konspiracja rządu RP w regionie nadbałtyckim (1939-1945), [w:] Walka podziemna..., s. 133.
MGr'1994

5



Jesp. Tomii

13

Saginowski el.

Adress t xxvii str. 183, vel. Jozefowski

W. J. 183

13



Barjiński Mieczysław

Tomii
"AK" 15

Przedwojenny dziennikarz; uczestniczył w redagowaniu letem 1945 r. czasop. "Głos Prawdy" (wyszły 4 nr.), które redagowali członkowie "AK".

zob.: J:K-963/1676 Zbigniew Wojtasak
z. II, poz. 30m.

Wz. VI 101

2

Baginiński Mieczysław

Torun
142 16

Inf. o aresztowaniu w procesie
toruńskim.

zob: "Biuletyn" - wydanie specjalne
z dn. 27. 09. 2002r.

złg. 11.02

1

01

AK
Pomorze
TORUŃ

+ BRGIŃSKI Mieczysław
ps „Grzmocinski”

17

1902-1978. Funkcjonariusz Wyob.
Propagandy ODR „Zatoka” BIP Komendy
Garni AK Toruń. Aresztowany przez UB
Skazany na 7 lat więzienia. Chory-szykanow-
wany
Relacja Anna Zakrzewska

Zob.

Słownik Biograficzny Konspiracji
Pomorskiej 1939-1945 część 4
Fundacja „Archiwum Pomorskie AK
Toruń 1998

JRut
07.2003

str 25, 26

13

Baginiński Mieczysław

Tomni 18

AK

Aktya "A"

Na polecenie Sylwestra
Stankiewicza, kmolt. Gar. AK
Tomni, przełożyć prasę niemiecką
"Das Reich" i "Völkischer Beobach-
ter" i prowadzić mostowki radiowy.

zob. "Polska Podziemna na
Pomorzu w...", Główny 2005,
s. 147

AK v 107

Baziniški Mirosław Tomii
ps. Gramot - Gramotinski ODR 19
Propaganda ODR i AK

206. Chramowski B., Delegatura
Isa, du R P me Straj me
Pomorau, Tomii ODM, s. 75, 100,
161, 276

16. X'14

Warty wojna - 1945

*Toruń
Wyspiańskiego
PCK*



M-134/743

AK-Toruń

Bagiński Mieczysław

Bagiński Mieczysław

